

Sygn. akt IV Ka 375/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Waldemar Majka
Protokolant:	Magdalena Telesz

przy udziale Andrzeja Mazurkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2016 r.

sprawy **P. K.**

syna W. i L. z domu A. (...) r. w K. z art. 157 § 2 kk, art. 245 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego J.P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 31 marca 2016 r. sygnatura akt II K 115/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżyciela posiłkowego J.P. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym w 1/2 części, w tym opłatę, którą wymierza mu w kwocie 150 złotych, stwierdzając iż koszty sądowe związane z apelacją prokuratora ponosi Skarb Państwa.

Sygnatura akt IV Ka 375/16

## UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Kłodzku wniósł akt oskarżenia przeciwko P. K. oskarżając go o to, że:

1. w dniu 18 lutego 2012 roku w D., pow. (...), woj. (...), naruszył czynności narządu ciała J.P., w ten sposób, że uderzył go w prawy bark, po czym gdy upadł zadawał mu ciosy pięścią w głowę oraz przygniatał kolanami jego klatkę piersiową, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci urazu szyi z tkliwością palpacyjną jej lewej połowy i drobnią najprawdopodobniej raną po lewej stronie szyi, urazem klatki piersiowej z tkliwością jej przedniej ściany, urazu okolicy lędźwiowo krzyżowej kręgosłupa i stawów biodrowych, które to naruszyły czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu

**tj. o czyn z art. 157§2 kk**

2. w dniu 12 kwietnia 2012 roku w D., pow. (...), woj. (...), wywierał wpływ poprzez wypowiedzianie groźby pozbawienia życia do świadka J.P., przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że będą spełnione, w

celu wywarcia wpływu na wymienionego i wycofania złożonego zawiadomienia o przestępstwie w sprawie uszkodzenia ciała wyżej wymienionego, mające miejsce w dniu 18 lutego 2012 roku w D.

**tj. o czyn z art. 245 kk**

Wyrokiem z dnia 31 marca 2016 roku (sygnatura akt II K 115/14) Sąd Rejonowy w Kłodzku:

I. oskarżonego P. K. uniewinnił od popełnienia zarzuconego mu czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 157§2 kk, przyjmując, iż działał w warunkach obrony koniecznej, o której mowa w art.25§1 kk;

II. oskarżonego P. K. uniewinnił od popełnienia zarzuconego mu czynu opisanego w punkcie 2 części wstępnej wyroku, tj. czynu z art.245 kk;

III. na podstawie art.632 pkt 2 kpk kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł prokurator, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mających istotny wpływ na treść orzeczenia, polegający na uznaniu przez Sąd, iż P. K. powodując obrażenia ciała u J. P.działał w warunkach obrony koniecznej, a czynu z art. 245 kk nie popełnił podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, a to przede wszystkim treść spójnych, logicznych i konsekwentnych zeznań J. P., w których dokładnie podaje, jak przebiegały zdarzenia oraz z uwagi na okoliczność, iż jest on osobą ze stwierdzonym stopniem inwalidztwa powinno prowadzić do przekonania, że oskarżony nie działał w warunkach obrony koniecznej i że dopuścił się obu zarzuconych mu czynów, a podnosząc wskazany zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego J.P., zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na dowolnej, a w konsekwencji błędnej ocenie materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonego co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienie oskarżonego od czynu opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 245 1 kk, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej pomimo, że z ustalonego materiału dowodowego wynika, że jako pierwszy zaatakował pokrzywdzonego,

a podnosząc wskazane zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd okręgowy zważył:

apelacja prokuratora jak również pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie okazały się zasadne, a z uwagi na zbieżność podniesionych zarzutów i przedstawionej argumentacji zasadnym jest łączne odniesienie się do tych zarzutów.

Wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżących stwierdzić należy, iż analiza i ocena materiału dowodowego dokonana w sprawie przez sąd rejonowy z uwzględnieniem reguł określonych w art. 7 kpk jest wnikliwa, rzetelna, obiektywna oraz zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a także nie zawiera błędów natury faktycznej czy też logicznej. Na podstawie prawidłowo ocenionych dowodów sąd poczynił trafne ustalenia faktyczne a swoje stanowisko przedstawił w pisemnym uzasadnieniu wskazując na jakich dowodach się oparł i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, zaś zarówno ustalenia faktyczne jak i argumentacja prawna są poprawne i sąd odwoławczy w pełni je podziela.

Kwestionując wydane w sprawie rozstrzygnięcie i wyrażając zapatrywanie o nietrafnym przyjęciu, że oskarżony w czasie zajścia w dniu 18 lutego 2012 roku działał odpierając bezpośredni i bezprawny zamach w art. 25 § 1 kk oraz błędnych ustaleniach odnośnie zdarzenia z dnia 12 kwietnia 2012 roku skarżący w istocie polemizują z dokonaną oraz zaprezentowaną w pisemnych motywach wyroku oceną dowodów jak też faktycznymi ustaleniami, przedstawiając w powyższych kwestiach własny, subiektywny punkt widzenia odnośnie oceny tych dowodów oraz prezentując własne wyobrażenie przebiegu zaistniałych zdarzeń opierając się przy tym jedynie na elementach tych wydarzeń, a ignorując okoliczności czyniące relację pokrzywdzonego oczywiście niewiarygodną.

W sprawie niniejszej przedstawione zostały dwie wersje zdarzenia z dnia 18 lutego 2012 roku. Sąd I instancji zgromadzony w powyższym zakresie materiał dowodowy wnikliwie i swobodnie ocenił i prawidłowo uznał, że oskarżony P. K. w czasie przedmiotowego zajścia działał w obronie koniecznej, której ram w żaden sposób nie przekroczył. Zasadności powyższego stanowiska nie podważają wywody i argumenty zawarte w uzasadnieniach obu wniesionych środków odwoławczych, w których skarżący podnoszą m.in., iż pokrzywdzony J.P. jest osobą ze stwierdzonym stopniem inwalidztwa, co miałyby wykluczać „krewkość” jego działań i uniemożliwiać emanację agresji na tle długo trwającego konfliktu z oskarżonym.

W świetle jednak zgromadzonych dowodów sygnalizowana w apelacjach okoliczność nie sprzeciwia się przyjęciu działania przez oskarżonego w czasie tego zajścia w warunkach art. 25§ 1 kk.

Przy ocenie wiarygodności pokrzywdzonego abstrahując od osobowych źródeł dowodowych istotna pozostaje opinia biegłego M. B.. W przedstawionej opinii biegły wskazał, iż na podstawie przekazanych materiałów - dokumentacji medycznej J. P. można przyjąć, iż u wymienionego w wyniku zdarzenia z dnia 18.02.2012 roku stwierdzono: uraz szyi z tkliwością palpacyjną jej lewej połowy i drobną najprawdopodobniej raną po lewej stronie szyi, uraz klatki piersiowej z tkliwością jej przedniej ściany, uraz okolicy lędźwiowo krzyżowej kręgosłupa i stawów biodrowych. Zasadnym pozostaje ponadto w tym miejscu zauważyć, iż analizując przedstawione przez pokrzywdzonego J.P. a także przez oskarżonego wersje zaistniałego zdarzenia oraz odnosząc się do możliwego mechanizmu powstania tych obrażeń w opinii ustnej, przedstawionej na rozprawie głównej w dniu 17 czerwca 2015 roku biegły wskazał m.in., iż „każda ze zmian opisywanych w dokumentacji medycznej mogła powstać w tym mechanizmie, że pokrzywdzony został uderzony ręką otwartą w bark, co spowodowało jego upadek i uderzenie o podłoże tułowiem. Biegły zwrócił przy tym uwagę, iż opisywany przez pokrzywdzonego sposób działania sprawcy w postaci wielokrotnych uderzeń pięścią w twarz powinien pozostawić na twarzy zmiany urazowe, które byłyby widoczne w czasie dwóch wizyt lekarskich bezpośrednio po wydarzeniu i w dniu 24 lutego. Zmian takich w dokumentacji medycznej nie opisano. Z kolei sam oskarżony wyjaśnił, iż nie zadawał uderzeń pokrzywdzonemu, a jedynie trzymając go za ręce spowodował jego upadek na podłoże. Opierając się na dokumentacji medycznej należy przyjąć, że bardziej prawdopodobna wersja wydarzeń jest ta przedstawiona przez oskarżonego w wyniku takiego działania, jak opisał oskarżony złapania za ręce i spowodowania upadku pokrzywdzonego mogło u niego dojść w czasie tego upadku do uderzenia tylną powierzchnią tułowia, co spowodowało dolegliwości bólowe w okolicy krzyżowo - lędźwiowej i stawów biodrowych. Działanie takie jak wskazał biegły mogło pozostawić również niewielki ślad na szyi w postaci otarcia się nią podczas upadku o elementy odzieży pokrzywdzonego. Bóle i dolegliwości w zakresie przedniej powierzchni klatki piersiowej mogły powstać w wyniku próby wywrócenia pokrzywdzonego na podłoże. Przedstawiona przez biegłego opinia spełnia wymogi art. 200 kpk i brak jest podstaw do jej kwestionowania, zaś skarżący mimo iż nie kwestionują jej wniosków podejmują próbę ich marginalizowania czy ignorowania.

Kwestionując zaskarżony wyrok skarżący odwołują się do wersji tego zdarzenia przedstawionej przez pokrzywdzonego, czyniąc nadto także m.in. uwagi, iż biegły wskazał, iż obrażenia opisane w dokumentacji medycznej powstały z większym prawdopodobieństwem, od złapania za ręce i upadku pokrzywdzonego, ale jak podnosi autor apelacji, ważną okolicznością jest fakt, iż obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonego w dokumentacji medycznej zostały określone przez biegłego dopiero 6 dni po zdarzeniu, więc jak argumentuje skarżący, nie można wykluczyć, iż część zmian urazowych uległa zagojeniu i nie została opisana w dokumentacji medycznej. Otóż argumentacji takiej nie sposób podzielić, bowiem wielokrotne uderzanie pięścią w twarz powoduje krwiaki okularowe, których proces gojenia

sięga kilkunastu dni, zaś biorąc pod uwagę różnicę wieku i postury pokrzywdzonego i oskarżonego (na korzyść tego ostatniego), rzekome działania oskarżonego opisywane przez pokrzywdzonego prowadziłyby niewątpliwie do złamań kości twarzy a nie tylko krwiałków. Nadto pokrzywdzony wspominał o wskoczeniu przez pokrzywdzonego kolanami na jego klatkę piersiową kiedy leżał po zadnym uderzeniu (k.2 odwr.). Działanie takie jeśli by nastąpiło doprowadziłoby niewątpliwie do złamania żeber a co najmniej ich stłuczenia powodując obrażenia znaczne i widoczne przez kilka tygodni. Takich natomiast obrażeń u pokrzywdzonego nie stwierdzono.

Zwrócić należy w tym miejscu uwagę również na okoliczność, iż przedmiotowe zdarzenie miało miejsce w dniu 18.02.2012r., a w opinii biegłego M. B. znajduje się natomiast zapis o stwierdzonych rozpoznaniach w dokumentacji lekarskiej wymienionej prowadzonej przez przychodnię w D. z wizyt lekarskich w dniu: 20.02.2012 roku, 24.02.2012 roku a także 27.08.2013 roku, 22.10.2013 roku. Odnosząc się do podniesionych zarzutów nie można ponadto za zasadną uznać sugestii przedstawionej w uzasadnieniu apelacji wniesionej przez prokuratora, iż „sama okoliczność wyjścia przez oskarżonego z mieszkania przed budynek do J.P. może świadczyć o tym, iż nie chciał on jedynie porozmawiać z pokrzywdzonym”. Przy takiej argumentacji godzi się jedynie potwierdzić, iż rzeczywiście „może świadczyć” o podjęciu zamiaru czegokolwiek, ale nie stanowi potwierdzenia relacji pokrzywdzonego.

Sąd rejonowy trafnie ustalił przebieg a także przyczyny oraz skutki przedmiotowego zajścia w zgodzie z zasadami art.7 kpk. W świetle zgromadzonych i prawidłowo ocenionych dowodów sprawy nie budzi wątpliwości stwierdzenie, iż oskarżony odpierał fizyczny atak skierowany przez J.P.wobec jego osoby – pokrzywdzony usiłował uderzyć oskarżonego a wymieniony łapiąc go za rękę doprowadził do jego przewrócenia przy czym za pierwszym razem przypadkowo poprzez poślizgnięcie się, zaś za drugim razem - gdy wymieniony pokrzywdzony ponownie chciał zaatakować oskarżonego – celowo. Łapiąc pokrzywdzonego za rękę oskarżony udaremnił bezpośredni i bezprawny atak (który bez podjęcia akcji obronnej w zaistniałych okolicznościach niewątpliwie by nastąpił) - użycie siły fizycznej przez pokrzywdzonego wobec oskarżonego.

Warto przywołać w tym miejscu pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Krakowie z dnia 20 lutego 2012 roku w którym Sąd Apelacyjny wskazał, iż 1. Zamach jest bezpośredni także wtedy, gdy broniący się może wnioskować z zachowania napastnika, iż przystępuje on do ataku bądź gdy po pierwszym ataku i krótkiej przerwie napastnik zmierza do powtórzenia zamachu, a istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że swój zamiar zrealizuje natychmiast lub w najbliższej chwili. 2. Prawo do obrony koniecznej przysługuje zaatakowanemu choćby mógł uniknąć niebezpieczeństwa związanego z zamachem przez ucieczkę, ukrywanie się przed napastnikiem, wezwanie pomocy osób trzecich, czy nawet poprzez poszukiwanie ochrony u znajdującego się gdzieś w pobliżu przedstawiciela organów porządku publicznego (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 20 lutego 2012 roku II Aka 259/11).

Brak jest ponadto także podstaw do kwestionowania rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżonego od zarzucanego mu czynu z art. 245 kk. Powyższego stanowiska nie podważają przedstawione w apelacjach zarzuty oraz przedstawiona na ich poparcie argumentacja. Rozpatrując apelację zwrócić w tym miejscu należy uwagę, iż poza wypowiedziami pokrzywdzonego J. P.w sprawie brak jest jakiegokolwiek innego dowodu mogącego wskazywać na to, iż oskarżony P. K. w dniu 12 kwietnia 2012 roku wypowiadał wobec J.P.groźby w celu wywarcia wpływu na wymienionego i wycofania złożonego zawiadomienia o przestępstwie w sprawie uszkodzenia ciała pokrzywdzonego.

W sprawie niniejszej w toku prowadzonego postępowania sąd orzekający przeprowadził dowód z zeznań interweniujących tego dnia w mieszkaniu pokrzywdzonego funkcjonariuszy policji B. C. i T. G. ponadto uzyskano i dołączono do akt sprawy kserokopie notatników służbowych funkcjonariuszy. Zwrócić w tym miejscu należy przy tym uwagę, iż w treści zapisów zamieszczonych w notatniku służbowym funkcjonariusza T. G. brak jest jakichkolwiek wzmianek, wskazujących na to, iż w czasie tej interwencji wymieniony podawał, iż P. K. miał wypowiadać wobec pokrzywdzonego groźby w celu wywarcia wpływu na wymienionego. W przedstawionej relacji T. G. odnosząc się do okoliczności przeprowadzonej interwencji oraz zapisów z notatnika służbowego dotyczących przeprowadzonych wówczas czynności wskazał m.in., iż „z treści mojego zapisu nie wynika, że w czasie zajścia padały jakieś groźby ze strony pana K.” jak zauważył przy tym jednocześnie świadek „gdyby zgłaszający taką informację mi przekazał to zapisałbym ją w notatniku służbowym i dokonał stosownego pouczenia odnośnie takiej groźby to jest o możliwości

złożenia zawiadomienia o przestępstwie w najbliższym komisariacie. Na okoliczność zgłaszania przez J. P. w czasie tej interwencji na kwestie wypowiedziane przez P. K. gróźb wobec jego osoby nie wskazują ponadto zeznania złożone w sprawie przez świadka B. C., a nadmienić także należy, iż w notatniku służbowym świadka nie znajdowały się informacje dotyczące przebiegu tej interwencji. Analizując sprawę dostrzec ponadto dodatkowo należy, iż w czasie rzekomego zajścia z dnia 12 kwietnia 2012r. jak ustalono w mieszkaniu przebywał tylko J.P. i nie było świadków opisywanego przez pokrzywdzonego zajścia. Argumentacja zatem uzasadnienia zaskarżonego wyroku w tym zakresie (k.311-313) również spotkać się musi z aprobatą, bowiem brak jest wiarygodnych dowodów popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu z art.245 kk.

Z tych też wszystkich względów orzeczono jak w wyroku (art.437§1 kpk).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 636§1 kpk w zw. z art.633§1 kpk zasądzając od oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z tym postępowaniem w 1/2 części, a na podstawie art.13 ust.2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzono mu opłatę w kwocie 150 złotych, zaś pozostałe koszty związane z apelacją prokuratora ponosi Skarb Państwa.